



„Eritis sicut dii” - „Będziecie jak bogowie”. Te słowa, wypowiedziane przez węża w Ogrodzie Eden (Rdz 3,5), nadal rozbrzmiewają w dzisiejszym świecie. Ta sama pokusa, która doprowadziła do upadku naszych pierwszych rodziców, wciąż jest obecna w naszym społeczeństwie, ukryta pod postacią nowoczesnych ideologii, obietnic samowystarczalności i systematycznego odrzucania Boga. Ale co tak naprawdę oznacza to zdanie? Jak przejawia się ono dzisiaj? I przede wszystkim – jak możemy oprzeć się tej pokusie, która oddala nas od Stwórcy?

1. Kontekst biblijny: Początek kłamstwa

W Księdze Rodzaju szatan podchodzi do Ewy i przedstawia jej pokusę, która wydaje się czymś dobrym:

„Bóg bowiem wie, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło.” (Rdz 3,5)

To pierwsze kłamstwo w historii ludzkości – fałsz zmieszany z prawdą. Tak, Adam i Ewa poznali dobro i zło, ale nie tak jak Bóg, lecz w sposób, który oddzielił ich od Niego. Zamiast się wnieść, popadli w nędzę grzechu, śmierci i duchowej niewoli.

Od tamtej pory ludzkość żyje w cieniu tego kłamstwa – w przekonaniu, że możemy osiągnąć pełnię, boskość, bez Boga.

2. „Będziecie jak bogowie” w świecie współczesnym

Analizując naszą kulturę, możemy dostrzec, jak ta dawna pokusa przybiera współczesne formy:

a) Radykalna samowystarczalność: „Nie potrzebuję Boga”

Współczesne społeczeństwo promuje absolutną autonomię, w której człowiek uważa się za pana własnego losu. Bóg postrzegany jest jako przeszkoda, ograniczenie wolności. Mówi się nam, że moralność jest względna, że każdy może definiować własną prawdę, swoje dobro i zło – dokładnie tak, jak obiecywał wąż.

b) Transhumanizm: Dążenie do nieśmiertelności

Nauka i technologia osiągnęły zdumiewający postęp, ale często w złudnym przekonaniu, że mogą zastąpić Boga. Projekty takie jak sztuczna inteligencja, manipulacja genetyczna czy kriogenika nie służą jedynie poprawie jakości życia, lecz mają na celu przewyciężenie



ludzkiej natury i uczynienie człowieka „bogiem”, który kontroluje życie i śmierć.

c) Duchowość bez Boga

Coraz częściej słyszymy hasła typu „*Moc jest w tobie*” albo „*Jesteś istotą boską*”. Wiele współczesnych nurtów duchowych próbuje zastąpić relację z Bogiem kultem samego siebie, czyniąc człowieka własnym bogiem. Przejawia się to w rozwoju ruchu New Age, ezoteryzmu i duchowego indywidualizmu.

d) Relatywizm moralny: Redefinicja dobra i zła

Dziś to, co dawniej było uważane za złe, jest celebrowane, a to, co było dobre, jest odrzucane. Nie jest to przypadek, lecz konsekwencja tej samej pokusy, która pojawiła się w Edenie – pragnienia bycia jak bogowie i ustalania własnych zasad, zamiast poddania się Bożemu prawu.

3. Chrześcijańska odpowiedź: Prawdziwe przebóstwienie

Co ciekawe, chrześcijaństwo rzeczywiście uczy, że Bóg pragnie uczynić nas uczestnikami swojej boskiej natury. Święty Piotr pisze:

„Dzięki nim stały się wam dane drogocenne i największe obietnice, abyście przez nie stali się uczestnikami boskiej natury.” (2 P 1,4)

Istnieje jednak fundamentalna różnica między kłamstwem z Edenu a prawdą Ewangelii:

- Szatan obiecał boskość poprzez nieposłuszeństwo i samowystarczalność.
- Chrystus daje nam udział w boskości poprzez łaskę, pokorę i posłuszeństwo.

Prawdziwe „prebóstwienie” człowieka nie polega na jego uniezależnieniu się od Boga, ale na zjednoczeniu z Nim. Święci są tego najlepszym przykładem – zamiast chcieć być bogami na własną rękę, całkowicie oddali się woli Bożej i osiągnęli z Nim transformujące zjednoczenie.

4. Jak oprzeć się kłamstwu i żyć w prawdzie

W obliczu współczesnej pokusy „bycia jak bogowie” Kościół wskazuje nam jasną drogę życia w prawdzie Chrystusa:



a) Pokora: Uznanie naszej zależności od Boga

Antidotum na pychę Edenu jest pokora. Musimy uznać, że bez Boga jesteśmy niczym i że tylko w Nim odnajdujemy naszą pełnię.

b) Modlitwa i sakramenty: Źródła łaski

Spowiedź i Eucharystia leczą nas i umacniają w walce z pokusą samowystarczalności. Nieustanna modlitwa przypomina nam, że jesteśmy stworzeniami, a nie bogami.

c) Posłuszeństwo objawionej prawdzie

Nie możemy ulec pułapce relatywizmu. Prawda nie jest subiektywna – została objawiona przez Boga w Piśmie Świętym i Tradycji. Nauka Kościoła nie jest arbitralnym ograniczeniem, ale miłosnym przewodnikiem Boga prowadzącym nas do wiecznego szczęścia.

d) Miłość: Prawdziwa wielkość tkwi w służbie

Świat mówi nam, że wielkość osiąga się przez władzę i niezależność, ale Chrystus pokazuje coś zupełnie innego:

„Jeśli ktoś chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i służyć wszystkim.” (Mk 9,35)

5. Zakończenie: Wybór między kłamstwem a prawdą

Każdego dnia stajemy przed tym samym wyborem, co Adam i Ewa:

- Możemy uwierzyć w kłamstwo węża, że możemy stać się bogami bez Boga.
- Lub przyjąć zaproszenie Chrystusa, który wzywa nas do udziału w Jego boskiej naturze – ale przez miłość, krzyż i posłuszeństwo.

Świat woła do nas: „**Eritis sicut dii**”, ale Chrystus cicho przypomina: „**Beze Mnie nic nie możecie uczynić**” (J 15,5).

Obyśmy dokonali właściwego wyboru.